

# Autobus – Koniec Świata

To był najgorszy rok  
Z najgorszych w moim życiu  
Ten najczarniejszy mrok  
Usiadł przy mym stoliku  
Nie miałem czucia w duszy  
I satysfakcji z picia  
Lecz tylko zdjęcie Twe,  
To które mam do dzisiaj

Pamiętam jeszcze numer  
I kolor autobusu  
Wsiadłaś na pętli tej obok hurtowni butów  
Wiem, że usiadłaś wtedy bardzo blisko szyby  
Nigdy nie połączalni jak dwie na torach szyny

Bolek myli mi się z Lolkiem,  
Poniedziałek z wtorkiem,  
Matka Boska z Wałęsą,  
Polska z prawdą wyklętą  
Bolek myli mi się z Lokiem,  
Poniedziałek z wtorkiem,  
Matka Boska z Wałęsą,  
Polska z prawdą wyklętą

Jechaliśmy bez słów fragmentem autostrady  
W szybie za blokiem blok  
I święta jest nienawiść  
Z prawej szczekają na nas  
A z lewej strony krzyczą  
W tym żółtym autobusie  
Pędzącym stąd donikąd

Torturowany wstyd  
Na ziemię się wylewa  
I nie jest jak ma być,  
Nic nie jest tak jak trzeba

Poręczy chwytam się,  
Wystygłej jak me ręce  
I nic nie mówię, bo mi się mówić nie chce

Bolek myli mi się z Lolkiem,  
Poniedziałek z wtorkiem,  
Matka Boska z Wałęsą,  
Polska z prawdą wyklętą,  
Bolek myli mi się z Lolkiem,  
Poniedziałek z wtorkiem,  
Matka Boska z Wałęsą,  
Polska z prawdą wyklętą

Bolek myli mi się z Lolkiem,  
Poniedziałek z wtorkiem,  
Matka Boska z Wałęsą,  
Polska z prawdą wyklętą,  
Bolek myli mi się z Lolkiem,  
Poniedziałek z wtorkiem,  
Matka Boska z Wałęsą,  
Polska z prawdą wyklętą



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych